

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

kwartalnie dla miasta Poznania 1 tal. 30 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 16. Czerwca. — Według doniesień z Rzymu budżet tego państwa ostatni bardzo jest korzystny, dochód obliczono na 14,662,088 skudów, rozchód na 14,520,022.

Na giełdzie z początku nie robiono żadnych interesów, później więcej było ruchu.

Londyn, 17. Czerwca. — Parowiec »City of Washington« przywiózł 98,590 dolarów gotowizną i wiadomości z Nowego Jorku dochodzące do d. 5. b. m. Według nich przedłożono bil senatowi, w którym się rząd domaga, aby armia, flota, 50,000 ochotników i 10 milionów dolarów oddano prezesowi Stanów Zjednoczonych do rozporządzenia, aby odeprzeć pretensje Anglii. Bil pozostawia prezesowi w razie potrzeby wysłanie nadzwyczajnego posła do Londynu. W izbie reprezentantów wniesiono propozycję podpisaną przez większą część członków, celem wezwania prezesa, aby kazał wszystkich aresztować, którzy w czynnościach angielskich marynarzy przy przetrząsaniach amerykańskich okrętów czynny brali udział. Odrzucono wniosek o wybudowanie 10 wojennych szalup, natomiast zapowiedziano poprawkę, aby wybudowano 30 szalup wojennych. W obu izbach postanowiono odroczyć rozprawy. — W Nowym Jorku było dosyć pieniędzy w obiegu, mało atoli zawierano interesów, kurs na Londyn 109 do 109½.

Berlin, 18. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać nadburmistrzowi Heringowi w Szczecinie i dyrektorowi ziemstwa Weiherowi w Vietzig, order oła czerwonego 3. kl. na pęcicy, sekretarzowi sądu powiatowego, byłemu majorowi Wachsmuthowi w Halbersztadzie, order oła czerwonego 4. kl.; zamianować zaś sędziów powiatowych Nehse w Goben, Grabitza w Kiestrzynie, Ferbera w Cylichowie, Kuhlweina w Leetow i Hientzsche w Forst, radziami przy sądach powiatowych, rendanta Reyhera w Krosnach radcą obrachunkowym, tudzież sekretarzy przy sądach powiatowych Messerschmidta w Woldenburgu, Putlitza w Cottbus i Gebharda w Sorau radziami kancelaryi.

Berlin, 17. Czerwca. — J. kr. w książkę pruski oglądał dziś z rana o godzinie 8. w lustgartenie poczdamskim 3. batalion 20. piechoty landwery, który tu zgromadził się na 14dniowe ćwiczenia, potem wyjechał do Berlina, gdzie słuchał referatów prezesa ministerstwa, ministra wojny i generała Manteuffla.

Najs wieższe wiadomości. Z nowości politycznych posiadamy mało, natomiast rozszerza się pole do domysłów politycznych.

Domysłowa polityka głównie się zajmuje konferencyami paryskimi, które piszą swoje protokoły pod grubą zasłoną. Mało przecie, jak widać z tego co nas dochodzi, odrobiono, a spory znaczne jeszcze zachodzą.

Podobno już rzeczy doszły w sprawie Księstw Naddunajskich do kwestyi organizacyjnej.

Independance mówi, że instrukcje udzielone posłom przez Anglię i Austryę są zgodne w tem pytaniu organizacyjnem. Lord Derby idzie przysposobionym torem przez lorda Palmerstona. Baron Talleyrand zaproponował w swém sprawozdaniu, aby wybór gospodarów na dożywocie dla każdego z obu Księstw był dokonany. Austrya i Porta są za *status quo*. Francya i Rosya chcą przyprowadzić do skutku jak najzupełniejsze koncesye dla obu Księstw. Między Anglią, Austryą i Turcyą z jedną, a Francją, Rosyą i Sardynią z drugiej strony, mogą Prusy ważne zająć stanowisko, które wedle udzielonych instrukcyi hr. Hatzfeldowi może na rzecz Austrii i Anglii wypaść. Z francuskiej strony starają się rzeczy tak wyjaśnić, że Anglia, to jest że gabinet torysowski nieposiada odwagi wystąpić z energią przeciw gabinetowi tuileryjskiemu na rzecz Turcyi. Po rozprawach w parlamencie względem reorganizacyi Księstw Naddunajskich, które się zakończyły odrzuceniem unii obu Księstw, podobne przypuszczenie jest zupełnie nieuzasadnionem. Z innego źródła, to jest z paryskiej korespondencyi Timesa pokazuje się, że na paryskich konferencyach bierze górę tak zwany projekt fokszański. Według tego projektu mają oba Księstwa otrzymać dywan zasiadający w Fokszanach i być połączone na drodze prawodawczej, gdy tymczasem pod względem władzy wykonawczej rozdział ma być utrzymany i każde Księstwo ma zostawać pod osobnym hospodarem. Według korespondencyi timesowej jedna Austrya opiera się stale temu projektowi i dla tego bar. Hübnier wzbraniał się podpisać w tej mierze spisany protokół, ponieważ Austrya niechce brać odpowiedzialności za taką organizację i nie chce jej gwarantować.

Tymczasem przybyła do Paryża cała gromada pretendentów z Multan i Wołoszczyzny, podających się na godność hospodarską. Bibeskwie, Stir-

bejowie, Sturdzy, Ghikowie, Kantakuzenowie i tutti quanti osobiście stanęli albo dali się reprezentować przez swoich koligatów. Rzecz naturalna, że każdemu pretendentowi chodzi o wystrychnięcie siebie jak najlepiej, a o poniżenie przeciwnika. Czerniać łatwo, ale dowieść własnej wyższości i cnoty trudno. Dotąd przecie nie niesłychać, kto ma za sobą najwięcej widoków. To przecie polowanie i gonitwy za hospodarstwami wiele mają rozweselających scen, o których dyplomaci po znojach konferencyjnych wiele mają do opowiadania. Samo się przez się rozumie, że tych pretendentów do dożywotnich hospodarstw rumońskich dobrze przyjmują w Paryżu, a Francuzi nie od tego są, aby im nie czynić honorów domowych, aby sobie zabezpieczyć wpływ na tak ważne Księstwo Naddunajskie, chcą ich przekonać, że cesarstwo bierze Rumonów pod szczególniejszą swoją protekcją i jeżeli w przyszłości polepszy się stan rzeczy w tych księstwach, zawdzięczać to powinni szczególniejszemu się wdaniu Francyi.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Czerwca. — Każdy łatwo pojmie, iż podanie ludzom zdolnym i zamilowanym w obranym zawodzie, możności przyswojenia krajowi najnowszych odkryć w dziedzinie nauk i zastosowań praktycznych, nieobliczone zapewnia dobrodziejstwa w dalszym rozwoju wiadomości na tem polu zdobytych. Od czasu zarządu tym krzjęm księcia namiestnika, niemala liczba gorliwych w różnych gałęziach nauk pracowników, wysłana została kosztem rządu za granicę, celem zebrania bogatych plonów nauki; jedni z nich już powrócili do kraju, inni jeszcze oddają się studjom, inni nareszcie wkrótce do różnych lokalności Europy się udają. Wiadomo jest, ile między innymi na postępie nauki lekarskiej wpłynął rozwój chemii organicznej; zastosowanie jej jednakże przy lożu chorego niezaprzeczenie winniśmy Hellerowi, dyrektorowi instytutu patologicznochemicznego w Wiedniu, który wprowadził też zastosowania do najkrótszych i najprostszych sposobów. Władza nie chciała pominąć sposobności przyswojenia w kraju naszym tej metody, i w tym celu wysłała Dra medycyny Kryszkę, naczelnego lekarza szpitala św. Rocha, aby zbadał teoretycznie i praktycznie tę naukę, i przekonał się o jej użyteczności. Po powrocie swoim Dr. Kryszka nie tylko tę metodę w szpitalu wprowadził, ale nadto wydał bardzo obszerne i nader interesujące w tej mierze sprawozdanie, które już drukiem ogłoszone zostało. Drugi lekarz tegoż szpitala Dr. medycyny Płaskowski, wysłany został celem zwiedzenia najstynniejszych zakładów dla obłąkanych na całym kontynencie i w Anglii, tudzież dla odbycia kursu o chorobach umysłowych u słynnego profesora Guislain. W dziedzinie budownictwa. Członek rady budowniczej Orłowski, miał sobie poleconem zbadanie najnowszych urządzeń gmachów, przeznaczonych na pomieszczenie zakładów naukowych medycznych tudzież szpitali, i dziś nabyte tym sposobem wiadomości z wielkim pożytkiem użyć i zastosować jest w możliwości przy urządzeniu gmachu przeznaczonego na akademję medyczną, tudzież przy budowie szpitalu św. Ducha. Budowniczy gub. warsz. Tournelle, badał potrzeby i udogodnienie temi czasy wprowadzone w gmachach szpitalnych i więziennych, i nie tylko przywiózł z sobą znaczną ilość planów więzień, ale i sam ułożył kilka trafnie przez siebie pomysłanych projektów dla tychże; również architekt Bronisław Żochowski, pozostając nateraz w Monachium, w celu wykształcenia się w obranym zawodzie, ma następnie zwiedzić z tą samą dążnością Paryż, Holandję, Hamburg i Prusy. Obecnie wreszcie p. Wyrzykowski, b. uczeń tutejszej szkoły sztuk pięknych, który miał sobie podaną sposobność kształcenia się w akademii petersburgskiej, gdzie otrzymał stopień akademika, dla ostatecznego wykształcenia się, wysłany został za granicę. Komuż niewiadomo jak ważnym pod względem sanitarnym warunkiem jest urządzenie kanalizacyi po miastach; owóż, dla spełnienia zadania tego, odnoszącego się do inżynierji cywilnej, inżynier Ratyński wysłany został do Hamburga i Londynu, celem obejrzenia podziemnych kanałów miejskich i zbadania najlepszych sposobów urządzania i budowania onych. Dowiadujemy się, że władze w Londynie przyjęły nader uprzejmie p. Ratyńskiego, i wszelkich objaśnień, planów i pomocy w obejrzeniu najdrobniejszych w tej mierze szczegółów udzieliły. Tymczasem p. Grotowski, konduktor inżynierski wysłany jest do Niemiec, dla przypatrzenia się praktycznym sposobem świdrowania ziemi, tyle potrzebnego dla poznawania warstw ziemnych i w ogóle przy badaniach geologicznych, tudzież dla zaopatrzenia się w najpotrzebniejsze do tego narzędzia; zaś młodzi stypendyci tutejsi panowie: Ludwik Miecznikowski i Bagiński, ostatecznie przygotowują się na nauczycieli mechaniki i inżynierji cywilnej, w słynnej pod tym względem szkole w Lüttichu. W tutejszym kraju, dlownie rolniczym, słusznie najwyższe obudzają zainteresowanie wszelkie nowe odkrycia agronomiczne; dla przyswojenia tych odkryć, a również dla zwiedzenia

instytutów nauce agronomii poświęconych, tudzież form wzorowych i szkół rolniczych dla włościan, rząd wysłał dyrektora instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa Zdzitowieckiego, któremu zarazem towarzyszył adjunkt ins. gosp. wiejsk. Bogucki, a z kadłubów nauczyciel gospodarstwa Miłosz, oddając się obecnie specjalnym studjom agronomicznym w instytucie Hohenheimskim, po ukończeniu onychże udaje się do wszystkich lokalności europejskich, gdzie tylko wyższa kultura godne naśladowania lub stosowania wzory przedstawia. W związku z interesem gospodarstwa, rząd również wkrótce ma zamiar posłać za granicę pana Seifman, magistra weterynaryi, który się odznaczył trafem i gorliwym działaniem przy uśmierzaniu księgosuszu. Znany ten praktyk z prac swoich drukami już ogłoszonych, ma się ostatecznie usposobić na nauczyciela przy tutejszej szkole weterynaryjnej<sup>1)</sup> i tym celem zwiedzić instytut nauce weterynaryi poświęcony w Dreźnie, Berlinie, w Wiedniu i w Alfort pod Paryżem. Przechodząc teraz z kolei do nauk i sztuk nadobnych, dyrektor szkoły sztuk pięknych p. Wolkow, udawał się za granicę w celu zebrania wzorów rysunkowych i architektonicznych dla tejże szkoły, a zarazem dla obejrzenia pracowni mechanicznych, na wzór których wkrótce stanie w Warszawie także pracownia dla uczniów gimnazjum realnego. Profesor fizyki Przystański i adjunkt obserwatorium astronomicznego Prażmowski, jeździli do najważniejszych zagranicznych zakładów technicznych, celem wzbogacenia tutejszych zakładów naukowych, już to przyrządami fizycznymi, już to chemicznymi aparatami, już nareszcie instrumentami optycznymi; a młodzi stypendyści Langer i Wyczliński słuchają tymczasem w Heidelbergu kursów chemii słynnego Bunsena, aby otrzymawszy na tej drodze ostateczne wykształcenie, mogli się stać pożytecznymi tych przedmiotów nauczycielami. Tymczasem urządzenie zbiorów akademii medycznej wywoła, jak nam wiadomo, nowe poruczenia w celu poczynienia ważnych dla tejże akademii nabytków. Co do historii naturalnej, gdy z jednej strony adjunkt gabinetów pan Taczanowski zbierał zagranicą bogate zasoby fauny egzotycznej, z drugiej tymczasem nauczyciel gimnazjum warszawskiego p. Pęczarski, zajmował się w Petersburgu kompletowaniem muzeów w okazy zoologiczne i mineralogiczne, właściwe strefie północnej. Tyle zachodów nie pozostanie bez prawdziwej korzyści, jest to kapitał skrzętną władzy krajowej zbierany ręką, który sówite plony zapewnia.

### Francya.

Paryż, 14. Czerwiec. — Monitor zwraca dziś uwagę narodu na rozszerzanie się złych książek i na usilność ministra wyrugowania ich z rąk ludu i zastąpienia dobrami. 8 milionów niemoralnych książek, mówi ten dziennik między innymi, wniosło 10,000 rąk do naszych wsi i zagród, a z nią niereligijność w wszelkiej postaci, nauczając nauk przewrotnych obrzydłego socjalizmu, przebiegłość bezecnej niemoralności rozdrażniają niewinne umysły do złego. To było w krótkich słowach położeniem roku 1847. Niebezpieczeństwo rozpowszechnienia książek usunąć i wyciągnąć korzyści ze źródeł pomocniczych, jakich dostarczają one w kształceniu i uobyczajeniu mas ludu, to było od lat 6ciu nieustannym krzaniem się rządu cesarskiego itd.

— Ceny win znacznie się zniżyły w skutek wiadomości odbieranych z departamentów o pomyślnym i bogate żniwo rokującym wroście winnic.

— Gazeta powszechna ogłasza pismo Francuza godne zastanowienia w języku francuskim, z którego wyjmujemy co następuje: „Położenie nasze zaciemnia się, zaufanie zmniejsza, zaczynają wierzyć w zawichrzenia zagraniczne. Co się kraju tyczy, jest Francya krajem najmniej przedstawiającym niebezpieczeństw rewolucyi. Francya jest bonapartystowską. Bonapartyzm jest religią mas. Mamy cesarstwo i długo je zatrzymamy; niech to będzie państwem bizantyńskim z ludem, znajdującym się w religijnym i moralnym upadku, to być może. Co do wojny, jest ona możebną, nawet podobną do prawdy. Napoleon miałby niesłuszność, gdyby jej nieprowadził, bo wojna jest naturalnym powołaniem narodu francuskiego.“ Gazeta powszechna dodaje o autorze dziwnego tego utworu, że jest politykiem francuskim, w którego jasne i od wszelkiej stronniczej namiętności dalekie widoki wielką pokładają ufność. „Naród,“ dodaje korespondent gazety kolońskiej, „którego powołaniem jest wojna, powinien być ogłoszonym nieprzyjacielem rodu ludzkiego *hastis generis humani*.“

— Słychać, że książę Napoleon porzucił plan udania się do Algieryi, z czego wnoszą, że cały pomysł nowej organizacji zostanie bez uwzględnienia. Nie wierzę, żeby wniosek ten był trafny, bo nie dotąd nierozstrzygnięto. Cesarz nie rzekł się jeszcze tej idei, choć trudności dotąd nie zostały usunięte.

— Jest tu kilku pretendentów do tronu Wołoszczyzny i Mołdawii, chociaż tak mało jest w tem widoku. Cesarz, jak słychać, nie dał im posłuchania.

— Konferencya odbyła dziś piąte swoje posiedzenie. Nieprzywłaszczając sobie daru dywinacyi, sądzę, że Francya przy dyskusyi szczegółów wobec Anglii i Austrii ustąpi, jak to przy rozbiórce pryncypiów było. Jedność między Anglią i Austrią występuje z każdym dniem mocniejsza. I trzeba by bardzo groźnych i stanowczych wypadków, aby wywołać w tej mierze jaką zmianę.

— Pelissier nieznajduje upodobania w Londynie, życie dworskie nudzi przyzwyczajonego do trudów obozowych. Jedynym środkiem na rozpędzenie nudy jest dla niego gra wista.

— Artykuł Monitora co do rozszerzania i roznoszenia książek wzniesił sensacyę.

(Kor. Cz.) Muszę zacząć od pogłosek, które tak ogólnie rozeszły się po Paryżu, że prefekt policyi został zmuszony ogłosić w giełdzie wyjątek z dekretu organizacyjnego z d. 2. Lutego 1852, o rozsiewaniu fałszywych nowin. Głoszono, że był nowy zamach na życie cesarza. Pogłoska wyłęgła się z dwóch okoliczności: 1) z jarmarku w Fontainebleau, który sprowadził niektóre ostrożności przeciw saltymbankom mianowicie sabaudzkowłoskim; 2) z aresztowania w Fontainebleau jednego oherzysty, który służąc do stołu, wyraził się po republikancku o zamachu 14. Stycznia. Nowego zamachu nie było. Pogłoski

odgrywają dziwną i może najważniejszą rolę we Francyi, a stronnictwa zręcznie ich używają. Naród tak przenikliwy jak Francya i przyzwyczajony do wszystkiego, wszystko sobie wyobraża, wszystko przypuszcza i na to nie ma środka administracyjnego. Dzisiejszą Francyę przyrównać można do batalionu francuskiego w ogniu krymskim, który tak wszystko wiedział, tak wszystko przenikał, że się z pod ręki majora i oficerów wysuwał. Systematyczne pogłoski wewnętrzne i zewnętrzne trwożą giełdę, przerywają pracę i na to nie ma lekarstwa. Co zrobić przeciw urokowi? Zniżenie eskompt bankowej nie sprawiło żadnego skutku. Orleaniści i republikanie głoszą, że marszałek Pelissier był w klubie na obiedzie, (na którym książę d'Aumale się znajdował), pomimo zakazu cesarza i dał uczuć, że się uważa za niepodległego. Czy to jest podobne? Chodzą także pogłoski o różnych pojedynkach między cywilnymi a wojskami, a między innymi pojedynku p. Odier, brata generałów Cavaignac. Nurtuje to opinię, ale nurtuje także korpus oficerów. Oficerowie fetują porucznika Hyenne. Orleaniści koalizują się z republikanami, ale nie wiadomo, czy na tem dobrze wyjdą. Republikanie używają ich za narzędzie, bo z armią nie mają już styczności. Zresztą prawo represyjne osłabia republikanów, szczególnie na prowincyi. Pewna część adwokatów, zebrana u Juliusza Favre, radziła żonie jednego aresztowanego, aby udała się do rządu, ale rada nie została przyjęta. W procesie z panem Clark o adwokata p. Berryer. Berryer gorliwie broił sprawę orleanistowską, co zrobiło wrażenie. Times dmucha na zarzewie, podając różne pogłoski, które rząd przepuszcza. Times czyni to nie z miłości do wolności, lecz z pobudek zewnętrznych. Zamęt w Paryżu byłby bardzo na rękę Anglii, boby rzucił znowu Francyę w objęcia Anglii. Wiedzą o tem orleaniści, ale duch partyi nie rezonuje.

Na obiedzie danym dla instruktorów udających się do Persyi, przemówił marszałek Vaillant. Obiad i mowa marszałka, podnoszą wagę wysłania instruktorów do Persyi.

Ks. Napoleon zbiera urzędników z różnych ministerjów do nowej administracyi algierskiej, ale znajduje nie wielu ochotników do służby.... *in patri-bus infidelium*.

Znajduje się w Paryżu jeden książę algierski z żoną, która nie nosi zaślony. Zona jest jego piękną, i co się rzadko zdarza w Algierze, czysto ubraną.

Negocjacje między panem Berali, dyrektorem Indépendance a generałem Espinasse, jeszcze się nie skończyły. Rząd ma się domagać: wydania jednej tylko edycyi dziennika, przyjęcia korespondenta rządowego i przywrócenia do dyrekcyi pana Perrot. Ma tę sprawę zagniać Juliusz Lecomete. Indépendance miała we Francyi około 20,000 abonentów.

Drużyna rozprawa w procesie pana Mosselman z hr. Morny, przypadnie pojutrze. Interesa między stronami, ułożyła już wysoka powaga, ale pan Mosselman z tego jest nie kontent i domaga się zapłacenia półtora miliona. Jest w tem procesie druga zemsta nie mężka lubiąca bis pluit.

Dziś wieczór jest spodziewany w Paryżu hrabia Turgot.

Prowadzi się jeszcze polemika o dobra szpitalne. Bronią polecenia jen. Espinasse, Siècle przytacza przykład Neapolu, gdzie dobra szpitalne i zamienione na rentę. Przykład jest nie do smaku dla legitymistów i Univera. Aby nakłonić rady dobroczynne do sprzedaży dóbr, prefekt departamentu Eure et Loire zapowiedział, że nie będzie im dawał pomocy.

Constitutionnel wystamia Towarzystwo wzajemnej pomocy jako środek na pauperyzm. Jest już tych towarzystwach 416,000 składających i 45 tysięcy dobroczyńców.

Zaczynają zajmować opinię prowincjonalną wybory do rad departamentowych. Pan Drouyn de Lhuys, exsenator, ma się ubiegać o wybór w departamencie Aisne.

Tegoroczne święto Bożego Ciała odbyło się z okazałością. W Paryżu procesy nie wyszły z kościołów, z przyczyny obawy nieporządku, ale za Paryżem wyszły swobodnie na ulice. W Paryżu procesy obeszły kościół albo przyległe place lub ogrody tylko w kościele św. Magdaleny, Misyi zagranicznych, św. Tomasza z Akwinu i Karmelitów. W każdym kościele była muzyka pułkowa lub gwardyi narodowej.

Mamy ogromne upały. Dnia 6. t. m. był wielki pożar przy ulicy de Seine. Zgorzał cały magazyn zwany „du Grand Condé“.

### Anglia.

Londyn, 14. Czerwiec. — Oświadczenie Disraeliego, pisze Times wczoraj, że rząd nie wie nic wcale o nadzwyczajnych francuskich uzbrojeniach na wodzie i lądzie, i że stosunki Anglii do tego kraju są przyjazne, nie było bez skutku na ludzi, usposobienia pełnego nadziei, i dla tego podniosły się papiery przy otwarciu giełdy o  $\frac{1}{4}$ -proc.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Czerwiec. — Afrykańskie upały dają się nam na naszym bruku bardzo we znaki, wczoraj mieliśmy tu o 2ej godzinie 26 stopni ciepła w cieniu, po tem przesileniu zebrały się grube chmury na północy, ale z nich mało nam się dostało deszczu, bo chmury głównie przeszły stroną wschodnią i miasto pominięły. Deszcz ten atoli znacznie ochłodził powietrze, a w nocy i z rana było nawet dobrze zimno. Zewsząd rozwodzą narzekania gospodarze, pszenica się wypala podobnie jak żyto, trawy wypalają się po pastwiskach, o konieczności ani słychać, a cóż dopiero o jarzynach, grochach. Wielkie zło zagraża gospodarzom, jeżeli Bóg się nie zmiłuje i nie da deszczu. Wszędzie brak wody, nawet rzeki wysychają, żegluga ustaje, a nasze fontanny i studnie codziennie są oblegane przez ludzi z ćwierciami próżnemi, którzy dotłoczyć się niemogą do krynic kroplami tylko ciekących. Wielkie przeto jest niebezpieczeństwo, gdy gdzie ogień wybuchnie. — Onegdajszy ogień u p. Mendelsohna szczęśliwie i wkrótce straż ogniowa przytłumiła, chociaż płomień już wybił nad dach i kłębami w kształcie języków ognistych lizaly sąsiedni dach kamienicy pana Daehnego. Właśnie gdy gaszono płomień na tej kamienicy, krzyknęto że Naramowice się palą. Tymczasem dowiadujemy się, że nie Naramowice, ale gospodarstwo rolnika Piotra Steinke na olendrach nowowiejskich pół mili za Naramowicami spaliło się. Dom, stodoła, obórki wraz z 6 sztukami bydła, 2 świnie, drobiazg, pszczoły, drzewa w ogródku, wszystko się spaliło

<sup>1)</sup> Znaczne w tych czasach w szkole weterynaryjnej miano wprowadzić ulepszenia i udoskonalenia tak w zakresie samego wykładu nauk, jak również w zaprowadzeniu pomocy naukowych, urządzeniu miejscowej apteki i rozszerzeniu istniejącej już przy zakładzie tym kliniki.

igdy wrócili obaj małżonkowie Steinke z targu z Poznania, zastali z swego dobytku tylko gruzu i węgle. Domyślają się, że ogień ten był podłożony. Nie dosyć na tem, wczoraj z rana o god. 3, znów trąby stróżów nocnych zbudziły naszych mieszkańców i dowiedzieliśmy się wkrótce, że palą się budynki tylnie za kamienicą p. Zakreńskiego przy Królewskiej ulicy. Budynki te do szczytu się spaliły, a w nich piękny koń i krowa. Szczęściem, że w obu przypadkach poznańskich była woda niedaleko do gaszenia i dla tego straż ogniowa wkrótce ovlądła żywioły. Niechaj przecie będzie to przestroga dla naszych mieszkańców, iż w chwilach tak wielkiej posuchy, jako teraz panuje, trzeba z największą ostrożnością postępować z ogniem bo materiały wysuszone a palne z największą łatwością się zajmują i mogą stać się przyczyną wielkiego nieszczęścia. Mówią, że tak magistrat, jako też władze królewskie pracują nad reorganizacją miejskich wodociągów, bo dotychczasowe okazują się niedostateczne, a w pompach i studniach brak wody.

— Towarzystwo dramatyczne krakowskie opuściło wczoraj wieczorem nasze miasto i udaje się do Kalisza na kontrakty św. Jańskie. Przez ciąg pobytu zjednało sobie sympatyę i tę dobrą sławę, jaką niełatwo inne może się pozyszczyć. Za nimi zasyłamy życzenie szczęśliwej i pomyślnej drogi, a da Bóg doczekać na przyszły rok miłego nas odwiedzenia.

— Podczas burzy która z wczoraj d. 13. m. b. ponad Skotnikami w powiecie wrzesińskim przechodziła, uderzył piorun w chałupę komorniczą i zabił starą kobiecinę tam mieszkającą. Druga kobiecina w tejże izbie będąca ogłuchła a dziecko w łóżku leżące nienaruszone zostało.

— Donoszą nam z Pleszewa, że podczas burzy uderzył piorun we wsi Ligocie w dom gospodarza Plińska Rocha, zabił jego żonę i zapalił chałupę, która też z całym dobytkiem spłonęła. Reszta ludzi ocalała.

### Cyrk Renza.

Poznań, 18. Czerwca. — Już raz wspomnieliśmy o tym cyrku założonym na placu armatnim, dziś powtórnie przychodzi nam o nim powtórzyć, iż się odznacza liczbą koni, bo jak mówią 76, doborem jeźdźców, piękną i kosztowną garderobą, a szczególnie, że jeźdźcy są pewniejsi od amerykańskich, gdyż przy równych, a może większych skokach nie tyle spadają z koni i nerwów niedrażnią przypadkami. Szczególniej jeden clown angielski odznacza się żartami pustymi, któremi rozśmiesza małych i wielkich. Budynek w którym odbywają się igrzyska, jest równie jak amerykański w dokładnej i prostej zbudowany konstrukcji, ale daleko ogromniejszy, mający większą arenę i przy sobie wielką stajnię dla koni towarzystwa. Łoże urządzone są bardzo wygodnie z gankami, siedzenia i poręcze pomalowane białą i czerwoną, a w okrag arenas chorągwie i godła różnych narodów, co upiększa przestrzeń wewnętrzną. Do oświetlenia użyto nie tylko wielkiego pajaka w środku, ale jeszcze u wszystkich słupów środkowych palą się światła, tak że w całym budynku bardzo jest jasno. Towarzystwo odznacza się precyzją w pięknych karuselach, w saltach mortale i żarcikami swoich clownów, których pozbierano z różnych narodów.

### NEKROLOG.

(Nadestano.)

Na dniu 11. m. b. o godzinie 5. z rana zakończył swe życie doczesne na puchlinie w Gnieźnie śp. ksiądz Teodor Dyniewicz, kanonik metropolitalny gnieźnieński i radca konsystorza arcybiskupiego tamże.

Urodzony w Lwówku r. 1802. dnia 9. Listopada z pobożnych rodziców Wojciecha i Katarzyny z Jordanów małżonków Dyniewiczów, został wychowany w religii ojców swych wraz z starszym bratem swoim śp. Ksawerym, byłym proboszczem w Nietrzebowie również pobożnie; co dowodzi, że dwóch tylko synów mając, obydwóch stanowi kapłańskiemu poświęcił.

Po skończeniu szkół elementarnych w rodzinnym miasteczku, lubo przy szczupłym majątku przecież oddani zostali przez rodziców obydwaj bracia do gimnazjum w Poznaniu; tam kształcać się śp. Teodor w naukach z wzorową pilnością a ukończywszy z chlubą takowe, przyjął na siebie obowiązek nauczyciela domowego u W. Węsierskiej w Wrocławiu, gdzie przy tej sposobności uczył na uniwersytet, gotując się do stanu kapłańskiego aż do r. 1828. Z tam wróciwszy wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu, tam

### OBWIESZCZENIE.

Wezwaliśmy Panów przełożonych obwodów, aby zbierali dobroczynne datki w pieniądzech i w naturaliach dla pogorzalców w Buku i do nas odsyłali. Również i kasie kamlaryjnej poleciliśmy bezpośrednie przyjmowanie pieniędzy w wsparć.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1858.

Magistrat.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 15. Listopada 1857.

Nieruchomość do Benjamina Goertz stolarza i żony jego Rozyny Beaty z domu Voigt teraz ich spadkobierców należąca, w Poznaniu na przedmieściu Rybakach pod Nr. 24. — na ulicy Wszystkich Świętych pod Nr. 3., za Branżą pod Nr. 2. — położona, oszacowana na 6655 Tal. 9 Sgr. 10 Fen. wedle tary, mogącej być przejranej wraz z wykazem hypotecznym w Registrarze, ma być w nowym terminie na dzień 23. Lipca 1858. przed południem o godzinie 11tej i po południu w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych wyznaczonem, celem podziału sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej, z księgi hipotecznej nie wynikającej, zaspokojenia poszu-

kują z summ szacunkowych, powinni się z pretensjami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi o pobytu interessenci:

Niewiadomi spadkobiercy Roberta Juliusza Klutowskiego z Xiąża i stolarza Feierabend

zapozywiają się niniejszem publicznie.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

### OTWORZENIE KONKURSU.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 14. Czerwca 1858. przed południem o godzinie 9½.

Nad majątkiem kupca Michaelis Peiser w Poznaniu otworzonym został konkurs kupiecki i dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 30. Maja roku bieżącego.

Tymczasowym administratorem masy mianowany został kupiec Henryk Rosenthal w Poznaniu. Wierzyciele wspólnego dłużnika wzywamy, aby w terminie na dzień 5. Lipca r. b. przed połudn. o godz. 11tej przed kommissarzem Ur. Mützell, Radcą powiatowym w naszej izbie instrukcyjnej wyznaczonym, swoje oświadczenia i propozycje

rok przedpiwszy wyświęcony na kapłana, powołany został na kapelana do boku swego przez śp. arcybiskupa Wolickiego; śmierć przecie prędka śp. Wolickiego przeszkodziła tegoż zawodowi, przesłany więc został śp. Dyniewicz na wikaryusza do Wielunia; tam w czasie cholery r. 1831. panującej, piękny dał dowód odwagi i gorliwości w opatrywaniu śś. Sakramentami umierających, mając proboszcza ciągle słabego. Skromnie i chwalębne sprawowanie śp. zmarłego, i gorliwe pełnienie obowiązków kapłańskich, przędka doszły do uszu śp. panny Miaskowskiej dziedziczki Lubasza, a zostawszy osierocią parafia Lubaska przez śmierć śp. ks. Wenclewskiego, uzyskał prezentę na toż beneficjum od śp. Miaskowskiej; tu w r. 1833 wprowadzany na proboszcza, sprawował urząd swój z rzadką pilnością, poświęceniem i oględnością; dla tego był kochanym powszechnie przez parafian, obywateli sąsiednich i duchowieństwo. Takie mając tedy zasługi i imię, porucił Mu śp. zmarły arcybiskup Dunin urząd dziekana dekanatu Czarnkowskiego, który w niejakim czasie dla słabości zdrowia złożyć był zniewolony. Tymczasem terażniejszy Arcypasterz znając zdolności zmarłego powtórnie go powołał na urząd rzeczony, który też z chlubą dla dekanatu, z miłością braterską dla podwładnych sobie współkapłanów aż do końca r. 1850. sprawował. Najprzewielebniejszy szczęśliwie nam przewodniczący nateraz Arcypasterz znając zasługi, cnoty i naukowość śp. Teodora, powołał Go w r. 1851 na początku na kanonika metropolii gnieźnieńskiej, gdzie zarazem sprawował urząd radzcy prześw. konsystorza arcybiskupiego aż do zgonu życia.

Choćż zmarły śp. ks. kanonik etc. Teodor Dyniewicz był świetnym mężem, z tém się przecież nigdy niechlubił; chyba! że niektóre artykuły z pod pióra Jego wyszły i umieszczone były już w nieegzystującym »Przyjacielu Ludu.«

Jakim zaś był w pożyciu śp. Dyniewicz? jak się obchodził z braćmi kapłanami? jak naród swój kochał? jak dopełniał obowiązków względem teo- goż? jak kochał religią ojców swych i Boga itd., to wiedzą wszyscy ci, co Go bliżej znali. Pokój Ci niech będzie! drogi przyjacielu, poza tym światem w wieczności; bo tu nie raz takowy był Ci naruszonem. X. L. Z.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 17. Czerwca 1858.

Zyto (węgel po 25 szefli) bardzo znaczny obrot, po znów znacznie podniesionych cenach; na Czerwiec 35½ pl., na Lipiec 36¼ — ½ — ¾ — 37 — 36¾ pl., na Sierpień 38 — ¼ — ½ pl. i pien., na Wrzesień Październ. 39 — ½ — ¾ — 40 — 39¾ pl.

Okowita (bezcza po 9600 9 Trallesa) dosyć odchodzi, po znacznie wyższych cenach; w miejscu (bez bezcki) 14½ — 15 (z bezcką) na Czerwiec 16¼ pien., na Lipiec 16¼ — ½ pl., na Sierpień 17¼ — ½ pl., na Sierpień Wrzesień 17½ pl., ½ pien., 18 list., na Wrzesień 17½ — ¾ pl.

### Przybyli do Poznania 18. Czerwca.

**BAZAR**: prob. Badurski z Mącznik, Lalewicz i Sempołowski z Gowarzewa, Rożański z Padniewa.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA**: Galinowicz z Koźmina, Loga z Janowca, Brass, Weinberg i Jonas z Berlina, Wittwe i Walewski z Polski.

**HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA**: hr. Pückler z Szląska, Sander z Charcie, Richter z Wrocławia, Gersdorff z Gdańska, Bodenstein, Singer, Mathes i Cohn z Berlina, Jackson z Anglii, Bernhard z Wrocławia, Blanquet z Hamburga.

**HOTEL DU NORD**: Wolański z Barda, Biegański z Cykowa, Moszczęński z Jeziórek, Białecki z Bródnicy, Gorzeński z Śmielowa, prob. Czerniejewicz z Barda.

**OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI**: Toppert z Lwówka, Hellhoff z Środy, Górecka z Śremu, Kozłowski z Wrześni, Köhler i Jacob z Szczecina, Weidner z Kościana, Besay z Berlina.

**POD CZARNYM ORŁEM**: Kotarski z Ottorowa, Kotarski i Ulatowski z Kornat, Ciemiński z Biechowa.

**HOTEL PARYŻKI**: Silberstein z Wrześni, Rogaliński z Ostrobrudek, Twardowski z Kempy.

**HOTEL BUDWIGA**: Weinhold z Dombrowki, Pieck z Rogoźna, Freundlich i Danilius z Stolpe.

**POD TRZEMA LILIAM**: Gabert z Ryczywołu, Arlt z Kościana, Peschel z Preśnitz.

**W MIESZKANIU PRYWATNEM**: Hardegg z Berlina, ul. Młyńska 21.

Sprostowanie. — W wiadomościach literackich zamieszczonych w num. 139. naszej Gazety wiers 14. zamiast sekr. tow. p. Unger czytaj p. Wegner, w wierszu zaś 23. zamiast Luskowa, czytaj Lewkowa.

względem zatrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy do dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzech, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, rozkazujemy, aby temuż nicnie wydali lub zapłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów aż do dnia 1. Lipca łącznie sądowni lub administratorowi masy doniesienia uczynili i wszystko z zastrzeżeniem swoich praw tamdotąd do masy konkursowej oddali. Dzierzyciele i inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących, tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, aby pretensye swoje, bądź, że takowe już są wyskarzone, lub nie z prawem pierwszeństwa żądanym do dnia 17. Lipca r. b. przed południem o 11tej łącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do dochodzenia wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych pretensyj, również podług okoliczności do ustanowienia osób zarządowych definitywnych na dzień 24. Lipca r. b. przed południem o godz. 11tej przed Ur. Mützell sędzią powiatowym w izbie instrukcyjnej stanęli.

Po odbyciu tego terminu postąpieniem będzie sto-

sównie do okoliczności z czynnością względem ugody.

Zarazem jeszcze drugi czas do zameldowania do dnia 18. Września r. b. łącznie ustanowiliśmy, i do dochodzenia wszystkich w tym czasie po upływie pierwszego czasu zameldowanych należytości termin na dzień 25. Września r. b. przed połud. o godz. 11ej przed wspomnianym kommissarzem wyznaczaliśmy; do stawienia się w tym terminie wzywamy tych wierzycieli, którzy pretensje swoje w ciągu pierwszego lub drugiego czasu zameldują.

Kto swe zameldowanie na piśmie złoży, powinien kopia onegoż i jego annexów złożyć.

Każdy wierzyciel, nie mający w obrębie naszym urzędowym swego pomieszczenia, powinien przy zameldowaniu swojej należytości pełnomocnika tu zamieszkałego, lub obcego do praktyki u nas upoważnionego ustanowić i do akt donieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, proponujemy jako obrońców prawa Ur. Guderiana i Tschuschke, Radcy sprawiedliwości i Ur. Engelhardt.

#### OBWIESZCZENIE.

Z przyczyny przeniesienia się lekarza do **Kobylna** życzeniem jest, ażeby inny lekarz w tutejszym mieście osiadł; tenże za leczenie ubogich miejscowych, odbierze roczną remuneracją w ilości 100 Tal. z kasy ubogich. — Panowie Doktorowie i Chirurzy pierwszej klasy, będący

zarazem Akuszerami i umiejętni się w polskim języku wyrazić, zechcą się do podpisanego Magistratu zgłosić.

**Sulmierzyce**, dnia 16. Czerwca 1858.  
Magistrat.

Guwernantka Polka, posiadająca język francuski, niemiecki i polski, jakoteż muzykę, poszukuje umieszczenia od s. Jana. Bliższe wiadomości w księgarni N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze.

Od dnia 26. Czerwca r. b. rozpoczną kurs czterotygodniowy pszczelarstwa w **Lewkowie** pod Ostrowem. Ule nowej konstrukcji pod mém okiem będą na miejscu robione! Przywioz z sobą kilkanaście matek włoskich. Będę się zresztą starał prze-

konać każdego, mało wiary mającego w metodę nową o korzyściach téjże przez okazanie liczebne, na dowodach oparte przychodu pasieki miejscowej, kwitnącej od lat kilka. Chęć przeto mających brać udział w mym kursie zapraszam na 26ty b. m. z nadmienieniem, iż honorarium płaci się pięć Talarów praeenumerando na miejscu.

**Józef Dzierzon.**

Słynne pióra stalowe Alexandera w Birmingham, podwójnie cementowane, najświeższej emisji, ma na wyłącznym dla W. X. Poznańskiego składzie **Antoni Rose** w Bazarze.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu wskaże praktycznego i dobrymi świadectwami zaopatrzonego Ekonomę.

## Szląskie Towarzystwo zabezpieczenia od ognia. Kapitał rękojnią dający: Trzy miliony Talarów.

Towarzystwo zabezpiecza szkody powstałe przez **ogień** lub **uderzenie pioruna**, przy **gaszeniu** lub **ratowaniu**, za **stałymi premiami**, tak iż **dopłaty pod żadnym względem miejsca nie mają.**

Przy zabezpieczeniach **na lat kilka**, udzielają się **znaczne** korzyści. Formularze do wniosków, prospekta, jako też wszelką dalszą wiadomość udziela chętnie agenci specyjni w miastach powiatowych ustanowieni:

w **Poznaniu**  
**Jeneralna agentura** przy ulicy Podgórnjej Nr. 6. | **Główny agent** **H. Szymański.** | **Specyjalny agent** **F. G. Elwanger.**

## Nowe założenie cegielni.

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż pomiędzy **Fabianowem** i **Kotowem** milę tu ztąd, przy szosie Poznańsko-Wrocławskiej, założyłem cegielnię. Przy treściwości i dobroci znajdującego się tam materyalu do wyrabiania cegły potrzebnego, jestem w możności dogodzenia wszelkim wymagalnościom pod względem gatunku i najmierniejszych cen.

Wyrabiania wszelkiego gatunku cegieł podejmuje się po najtańszych cenach. — Do łaskawych zamówień poleca się

**Edward Ephraim,**  
Poznań, przy tylnem Chwaliszewie 114.

## HANDEL STRZELB I BRONI AUGUSTA KLUG, przy ulicy Wrocławskiej Nr. 3.,

poleca

Broń myśliwską na igłach,  
Dubeltówki,  
Minié i sztucery do tarczy,  
Flinty sztucerowe,  
Pistolety salonowe i na igłach,

Rewolwery,  
Pistolety do tarczy,  
Sztucerkę do naboju perkusyjnych (Teschings),  
Króciące,  
Przybory myśliwskie,

niemniej wszelkie gatunki kapiszonów angielskich i francuskich, ładunki do broni iglastej i przybitki po najmiarkowańszych ale stałych cenach. Za towary te ręczy.

#### OGŁOSZENIE.

**Ordzin** wieś szlachecka, leżąca 1 milę od Pleszewa a 3 od Ostrowa blisko szosy — obejmująca 400 m. magd. łącznie z dobrymi łakami budynkami masif, inwentarzem żywym i martwym, z wszelkimi wygodami gospodarskimi jest do kupienia. — O warunkach dowiedzieć się można w miejscu.

Wieś szlachecka **Parusewo**,  $\frac{1}{2}$  mili od szosy Poznańsko-Warszawskiej położona, około 2650 mórg rozległości mająca incl. 650 mórg lasu; jest do sprzedania z wolnej ręki, z zaliczką około trzydziestu parę tysięcy Talarów, a która może być jeszcze zmniejszoną stosownie do solidarności kupującego. Bliższych wiadomości udzieli Dominium **Parusewo** pod Strzałkowem, powiat Wrzesiński.

#### AUKCYA.

W dniu 30. Czerwca i 1. Lipca r. b. przed południem od godziny 10. sprzedawac będą dla kończącej się dzierzawy w **Rzeszynie** pod Strzelnem rozmaity inwentarz żywy i martwy, jako to: woly, bydło młodociane, konie, źrebięta, około 1000 sztuk uszlachetnionych owiec i młocarknię, a to przez publiczną licytacją za gotówkę.

**Karlowski.**



**100** sztuk upaśnych skopów, roślych i mocnych ma na sprzedaż Dominium **Lachmirowice** pod Kruświcą.

Bardzo piękną trzcinę sprzedaje tanio Dom. **Jan-kułki** pod Dolskiem.

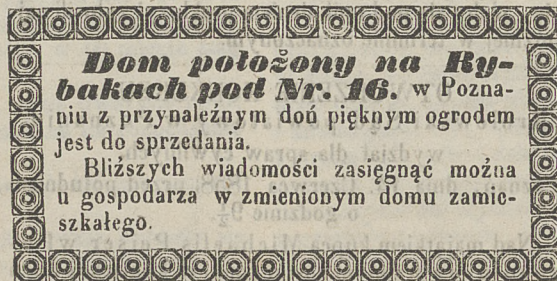
#### Aukcyja.

Z masy konkursowej s. p. dzierzawcy dóbr Konstantego Kalkreuth, nad którą mi zarząd powierzonym został, sprzedane będą publicznie najwięcej dającemu:

1) dnia 23. i 24 Czerwca każdą razą przed południem o godz. 9tej w Ostrowiecznie szkła, porcelana, koprowina, mosiącz i różne inne przedmioty, mianowicie kilka flint i narzędzia myśliwskie.  
2) dnia 30. Czerwca przed południem o godz. 9tej w Ostrowiecznie, dobrze utrzymywane Skrzydło, mebl i sprzęty domowe, niepokryta bryczka, dwa konie wierzchowe, pościel itd.

Srem, dnia 4. Czerwca 1858.

Rzecznik Bauermeister.



**Dom położony na Rybakach pod Nr. 16.** w Poznaniu z przynależnym doń pięknym ogrodem jest do sprzedania.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u gospodarza w zmienionym domu zamieszkałego.

#### CYRK RENZA.

Dziś w piątek dnia 18. Czerwca 1858.

**Wielka Repräsentacya**

wyższej sztuki jeźdźstwa konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ , koniec po godzinie 9tej. Jutro reprezentacya.

**E. Renz,** Dyrektor.

Krawcy do robienia **spodni i kamizetek** znajdują zatrudnienie u **M. Graupe,** plac Wilhelmowski 16.

Ulubione **Meklenburskie masło stołowe** odbiera regularnie świeże w każdy czwartek **Izydor Busch.**

#### Kurs giełdy berlińskiej.

	Dnia 17. Czerwca 1858.	Sto-pa pCt.		Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zna.		
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$		
dito	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$		
dito z roku 1856. . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$		
dito z roku 1853. . . . .	4	—	93 $\frac{1}{2}$		
dito z roku 1854. . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	—		
Obliگی dlugu skarbowego . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	83 $\frac{1}{2}$		
dito premii handlu morskiego . . . .	—	—	—		
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3 $\frac{1}{2}$	—	82 $\frac{1}{2}$		
dito miasta Berlina . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$		
dito dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	82 $\frac{1}{2}$		
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3 $\frac{1}{2}$	—	84		
dito Prus Wschodnich . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—		
dito Pomorskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	84		
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	99 $\frac{1}{2}$		
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—		
dito Szląskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—		
dito Prus zachodnich . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	81 $\frac{1}{2}$		
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	91 $\frac{1}{2}$		
Louisdory . . . . .	—	—	109 $\frac{1}{2}$		
Akcyja kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	3 $\frac{1}{2}$	—	92		

#### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 18. Czerwca 1858 r.

	od do				
	tal. łgr. i fn.	tal. łgr. i fn.	tal. łgr. i fn.	tal. łgr. i fn.	
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	12	6	2	15
Pszonicy sredniej . . . . .	2	7	6	2	—
Pszonicy ordynaryjnej . . . . .	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel . . . . .	1	17	6	1	22
Żyta lżejszego . . . . .	1	14	—	1	15
Jeczmienia dużego, szefel . . . . .	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego . . . . .	—	—	—	—	—
Owsa, szefel . . . . .	—	—	29	—	1
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	—	—	—	—	—
Groch na pastwę . . . . .	—	—	—	—	—
Rzepik latowy . . . . .	—	—	—	—	—
Tatarki szefel . . . . .	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	17	6	—	20
Masa, garniec . . . . .	1	25	—	—	5
Siana, centnar . . . . .	—	27	6	—	1
Słomy, kopa po 1200 funt . . . . .	5	—	—	—	5
Spirytusu (beczka 120kw.) 80 $\frac{1}{2}$ Tral.	14	15	—	—	15
dnia 17. Czerwca . . . . .	14	15	—	—	15
dnia 18. " . . . . .	15	10	—	—	16